

Antoni tygodnik parafialny

I Niedziela Adwentu, 2 grudnia 2012 r.
I czytanie Jr 33, 14-16; II czytanie 1Tes 3,12 – 4,2; Ewangelia Łk 21, 25-28.34-36

Adwent czas zacząć!

Adwent jest „czasem oczekiwania”. Szybko zapadający zmierzch, zewnętrzny chłód, brak kolorów w przyrodzie sprzyjają adwentowemu oczekiwaniu. Zewnętrzna bierność natury jest jednak pozorna. Pod powierzchnią zjawisk dokonuje się wewnętrzna przemiana. Życie nie zamiera lecz schodzi do swego źródła, aby nabrać nowej mocy i powrócić z nową siłą. Rezygnacja z wielości rozrywek, wytworzenie wokół siebie przestrzeni ciszy i modlitwa – to jest nasz ludzki sposób oczekiwania. I nie jest to cel sam w sobie. Nie chodzi tylko o wykazanie swojej silnej woli. Zatem nie wystarczy postanowienie o niejedzeniu cukierków. Natomiast świadome przeżywanie Adwentu jako oczekiwania, które pełne jest ludzkiego milczenia i Bożego słowa, pozwala nam zmagać się z przeciwnościami oraz rozbudza jeszcze większą tęsknotę za tym, czego nie da nam żaden „święty mikołaj”. Adwentowe czekanie ma

służyć spotkaniu z Bogiem, a spotkanie z Nim to szansa na życie mniej powierzchowne.

Bóg postanowił, aby człowiek czekał na swoje powtarzalne narodziny. To oczekiwanie jest trudne. Rodzi w naszym sercu wątpliwości, stawia nas w prawdzie i sprawdza naszą wytrwałość i cierpliwość. Dlatego Bóg nie chce, abyśmy czekali samotnie. Czekaający nie jest zdany tylko na siebie. Bóg czeka razem z nim i uzdalnia do czuwania. A wspólne oczekiwanie zbliża tych, którzy czekają. Pozwala im się lepiej poznać i wzmacnia wzajemne zaufanie. W końcu rodzi miłość. Adwent to styl życia-oczekiwania, który proponuje nam Bóg. Bez świecidełek, cukierkowatych choinek i sztucznego śniegu. Za to w nadziei na spotkanie, które da nam szansę, aby pokochać Boga-Człowieka w sobie i w innych.



Ks. Adam Świeżyński

4 grudnia (wtorek) 2012 r. o godzinie 19.00 zapraszamy do naszej kaplicy na katechezę ks. dr Jacka Nawrota: „Sacra Scriptura” czyli Bóg ukryty w Piśmie świętym /KKK nr101-141/

Potrzebna pomoc

Poszukujemy osoby, która pomogłaby od 01 stycznia 2013 r. w codziennym dotarciu do Gdańska oraz umożliwiła powrót niepełnosprawnej dziewczynie poruszającej się na składanym wózku inwalidzkim.

Więcej informacji pod numerem telefonu:
691 – 469 – 792

*„A Król im odpowie: Zaprawdę, powiadam wam:
Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich
najmniejszych, Mnieście uczynili.”*

[Mt, 25, 40]

dziś – 1 niedziela Adwentu

jutro – rozpoczynamy Roraty

Od poniedziałku do soboty o **6.30 Roraty**
(Adwentowa Msza św. ku czci Matki Bożej).
Z **Maryją** pragniemy oczekiwać narodzenia
Chrystusa.

Zachęcamy dzieci do przygotowania lampionów.
Temat rorat: **"Poszli w ciemno za Światłem".**
Zapraszamy!!

Kobiety w Biblii (3)

Rebeka

Kolejną kobietą opisywaną w Księdze Rodzaju jest **Rebeka**, żona Izaaka. Autor biblijny nie podaje nam o niej wielu informacji. Po śmierci Sary Abraham wysłał swojego sługę, aby znalazł i przyprowadził żonę dla swojego syna. W ten sposób chciał zabezpieczyć przyszłość swojego rodu. Abraham nie chciał jednak, by pochodziła ona z Kanaanu. Przed sługą stanęło więc trudne zadanie. Udał się w podróż, w okolice Charanu. W wyborze odpowiedniej kobiety sługa całkowicie zawierzył Bogu. Kiedy stanął przy studni modlił się: *Panie, Boże mojego pana Abrahama, daj mi pomyślne spotkanie i okaż łaskę mojemu panu, Abrahamowi. Oto stoję teraz przy studni (...) Niech dziewczyna, której powiem Przechyl dzban, zebym mógł się napić, odpowie napij się i napoję także twoje wielbłądy. Niech ona będzie tą, którą przeznaczyłeś dla swojego sługi Izaaka. Niech po tym poznam, że okazałeś łaskę mojemu panu.* [Rdz 24, 12-14]. Tak też się stało, a dziewczyną, która podeszła do studni była **Rebeka**.



Sługa zabrał ją ze sobą do Ziemi Obiecanej. Izaak pokochał Rebekę i wziął ją za żonę. Jednak podobnie jak Sara, była ona kobietą nieplodną. Jednak w przeciwieństwie do niej, nie kazała swojemu mężowi wziąć żony, która zapewni mu potomstwo, a całkowicie zawierzyła Bogu. Izaak przez 20 lat modlił się z **Rebeką**, aż w końcu Pan Bóg obdarzył ich potomstwem. **Rebeka** urodziła dwóch synów, Ezawa i Jakuba, bliźniaków, którzy stali się protoplastami dwóch narodów. Historia ta pokazuje, że Pan Bóg przenika każdą dziedzinę życia człowieka. Małżeństwo wiąże się nierozzerwanie z Bożym błogosławieństwem i okazywaną łaską. Bóg po raz kolejny pokazuje, że wypełnia swoje obietnice i troszczy się o swój lud. Bezplodność znów ukazana jest nie jako brak błogosławieństwa, ale znak, że dla Boga nie ma nic niemożliwego, oraz daje pewność, że Bóg wysłuchuje szczerzej modlitwy, nawet jeśli na jej owoce trzeba długo czekać.

Kasia Kowalczyk

Lectio Divina

Lectio divina jest sposobem czytania Biblii. Jest formą modlitwy, czyli osobową relacją z Bogiem. Opiera się na motywach wiary i wyraża pełne pasji poszukiwanie oblicza Chrystusa. „Słowa zapisane w Biblii – mówił Orygenes – są niczym innym jak tymi słowami, które oblubieniec Chrystus zamienia z oblubienicą, którą jest Kościół”. Nie można zatem poprzestać na czytaniu Biblii tylko w określonym momencie **lectio divina**, ale należy Biblią żyć na co dzień.

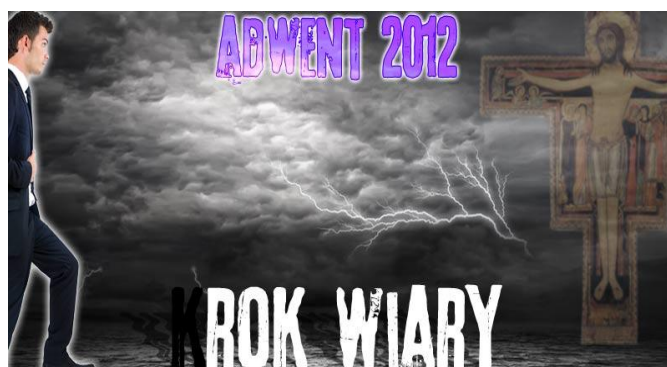
Lectio divina nie jest dowolną lekturą Biblii, ale taką, która prowadzi do modlitwy i kontemplacji. Jest to mądrościowe poszukiwanie prawdy, aby stać się zrodzonym z jednego Ojca, uczestnikami miłości. Grzegorz Wielki, jeden z wielkich mistrzów **lectio divina**, mówił iż: „Pismo wzrasta wraz z tym, kto je czyta”.

Zapraszamy co miesiąc do indywidualnej, czy też wspólnotowej medytacji w duchu tej metody.

Materiały audio, zdjęcia, teksty można znaleźć na stronie:

www.diecezja.tarnow.pl zakładka **Rok Wiary** i z rozwijalnego menu **Lectio Divina**.

Filmowe rozważanie Liturgii Słowa



Na stronie franciszkańskiej telewizji internetowej przez cały okres adwentu będzie okazja na wspólne rozważanie Liturgii Słowa.

www.franciszkanie.tv

Początek 2 grudnia.



Jak się radować?

Szukając hasła-motywu przewodniego na obrazek prymicyjny zabrzmiały mi słowa: „Radujcie się zawsze w Panu; jeszcze raz powtarzam: radujcie się!” (Flp 4,4). Bóg ciągle robi z nich użytek, i to w różnych okolicznościach. Zaw-sze działały, choć czasem nie od razu było to widać.

Rozpoczynając czas oczekiwania radosnego na przyjście Jezusa, wychodząc od powyższego tekstu, chciałbym naszkicować sposób radości chrześcijańskiej. Uwagę zwracają słowa „w Panu” i „zawsze”. Radość chrześcijańska nie może być skupiona na czymkolwiek (lub kimkolwiek) innym niż Bóg. Choć obejmuje inne osoby i rzeczy, to nie ma w nich swego źródła. Wszystko bowiem przemija, tylko Bóg trwa wiecznie. Niezależnie od tego, czy w życiu się powodzi i wszystko „jest dobrze”, czy „nie jest dobrze” i zmagamy się z chorobą, cierpieniem, utratą bliskiej osoby, pracy itd. Bóg zawsze jest i zawsze kocha. Nie ma takiej sytuacji, kiedy by przestał. Można stracić wszystko i wszystkich, ale wierząc Jego słowu – nie przestanie być z nami i (mówiąc prosto) jakikolwiek dramat przeżyty „w Panu” okazuje się do przejścia. Wielkie zaufanie, na podobieństwo dziecka ufajacemu rodzicowi. Nie interesuje go jak rodzice się nim zatroszczą „technicznie”. Ono wie, że to zrobią i to jest źródło jego spokoju – Bóg jest prosty: to co mówi, to robi. Dlatego Jezus mógł wszystkim czynić dobrze, bo sam był źródłem niezłamanej pewności Bożej opieki (np. wskrzeszenie Łazarza: J 11,41n). Współczując nie załamywał się ludzkim cierpieniem i nie wpadał w rozpacz, lecz tym bardziej objawiał Dobrą Nowinę.

Taka postawa jest możliwa „zawsze”. Nie znaczy, że jest to *łatwe*, ale na pewno jest *proste* – bez zbędnych komplikacji, własnych dywagacji: skoro Ojciec mówi, żeby się radować, to mam to robić. I tu potrzeba rozróżnić *radość* od *przejawów radości*. Pokój płynący z zaufania Bogu nie zawsze przejawia się na zewnątrz. Ciężko jest skakać i cieszyć się, kiedy dowiadujemy się o jakiejś tragedii. Radością w takim przypadku jest pewność Bożej Opatrzności i zaufanie, że owa tragedia jest tylko częścią planu – jak cięcie skalpelem jest tylko początkiem przywrócenia zdrowia przez operację. Dlatego Jezus nawet na krzyżu był radosny. Wiemy to ze słów Psalmu 22, którego początek na to nie wskazuje, ale gdy się go doczyta do końca, to odwołanie do radości jest jednoznaczne. Najczęściej jednak radość przejawia się na zewnątrz i dlatego chrześcijanie „świecą” w świecie,

szczególnie ci świadomi swojej godności i młodości (niezależnie od wieku). Wystarczy popatrzeć na jakiegokolwiek masowe spotkania chrześcijan, ale nawet na jednostki zanurzone w Panu, podczas modlitwy czy prywatnego spotkania z Panem. Mojżeszowi po spotkaniu z Bogiem świeciła twarz (por. Wj 34,29nn), tak że ją zasłaniał przed ludźmi (a tylko z Nim rozmawiał). Co dopiero my, którzy przyjmujemy Boga w Komunii św. i jesteśmy Jego dziećmi?

Dar radości chrześcijańskiej jest dostępny dla każdego i „zawsze”. Nie wyobrażam sobie, że przychodzi on inaczej jak przez sakramenty święte i czytanie Pisma Świętego. Kto jest im wierny, ten szybko pozna Boga na tyle, żeby Mu zaufać. Potem Bóg sam będzie to zaufanie testował, ale tu każdy jest traktowany inaczej. Co więc jest „paliwem” dla radości „w Panu”, którego wystarczy na „zawsze”? Odpowiedź daje Benedykt XVI w książce *Jezus z Nazaretu. Dzieciństwo* (s. 40-44). Papież pisze, że chrześcijaństwo zaczęło się od słowa „*Raduj się* łaski pełna!”. W języku greckim radość to *chará*, a łaska to *cháris*. Oba słowa mają ten sam korzeń. Radość bowiem wypływa z daru Boga (łaski), którą nie jest jakaś siła, czy nadzwyczajna moc, ale On sam. Bóg jest swoją łaską, którą nam udziela w Duchu Świętym. Dlatego jeśli żyjemy w Duchu Świętym (por. Ga 5,25), to „zawsze” otrzymujemy Jego *cháris* (stąd *charyzmat*) i możemy żyć *chará* „w Panu”.

Podsumowując: kto wie, że w każdej chwili jest otoczony troską Bożą, że cokolwiek by się wydarzyło tej opieki nic nie jest w stanie mu odebrać, ten jest spokojny i odnajdzie radość (por. Ps 131; Iz 30,15). Do tego potrzeba światła Chrystusa. Ono świeci w ciemności i stanowi pewność drogi. Kto odkryje nawet nikłe światło w ciemnym miejscu, ten wie gdzie jest i dokąd zmierza. Odkrywaniem Światła (por. J 8,12) jest Adwent. Zarówno ta część dotycząca oczekiwania na przyjście Jezusa na końcu czasów, jak i oczekiwanie na pierwsze przyjście jako Boże Dzieciątko. W pierwszym przypadku wołamy radośnie *Marana tha* (aram. Przyjdź Panie), a w drugim *Radość dziś nastala* (kolęda polska). „Zawsze” więc chodzi o radość „w Panu”.

Zachęcam do przesyłania pytań, własnych lub zaczerpniętych z nauczania Kościoła, np. o komentarz do konkretnych prawd z Katechizmu Kościoła Katolickiego.

Relacja z Wieczoru Modlitwy Młodych – 23 listopad 2012

Młodzież naszej parafii wraz z ks. Mariuszem w piątek 23 listopada udała się do Wejherowa, gdzie w parafii pw. Św. Leona Wielkiego odbył się Wieczór Modlitwy Młodych, którego temat brzmiał następująco: **Jeżus Panem!** Uczestnicy tego wieczoru modlili się między innymi za osoby niewierzące oraz osoby, które utraciły wiarę. Wieczory Modlitwy Młodych są inicjatywą Diecezjalnego Duszpasterstwa Młodych. Spotkanie w Wejherowie było drugim spotkaniem tego rodzaju w tym roku. Poprzednie odbyło się w październiku w parafii pw. Bożego Ciała na Gdańskiej Morenie. Spotkanie rozpoczęło się od śpiewu oraz modlitwy uwielbienia. Od samego początku czuliśmy entuzjazm oraz młodzieńczą energię. W rytm radosnych pieśni kołysała się duża liczba flag z najstarszym symbolem chrześcijaństwa – rybą. Księża przedstawili wszystkie grupy, które przyjechały z całego terenu diecezji. Blok ewangelizacyjny rozpoczęła konferencja: ks. Sylwestra Malikowskiego. Ksiądz zwrócił uwagę na smutek panujący w życiu każdego człowieka oraz smutek tak często spotykany w kościołach. Przekonywał, że Pan Bóg chce naszego szczęścia oraz radości i że tylko On może nam dać życie w wersji „FULL HD”. Kapłan przypomniał, że Duch Święty jest Pocieszycielem i w chwilach trudnych warto zwracać się do Niego o pomoc i pocieszenie.



Zebrani wysłuchali świadectw swoich rówieśników, którzy po konferencji opowiadali o swoim doświadczeniu Boga. Niezwykłym momentem wieczoru okazało się wystawienie Najświętszego Sakramentu, które miało miejsce zaraz po świadectwach. Księża zaprosili wszystkich do ołtarza. Młodzież zebrana w kościele kłęzała wokół ołtarza i w pełnej wolności i ze szczerym sercem w sposób bardzo osobisty wyznała, że Jezus jest Panem. Po tych wielkich emocjach nastąpił krótki odpoczynek przy pysznym cieście oraz gorącej kawie i herbacie. Była też okazja do rozmowy i poznania nowych osób. Po powrocie do kościoła przy wystawionym Najświętszym

Sakramencie trwała Adoracja. Indywidualnej modlitwie towarzyszyła modlitwa uwielbienia kierowana przez kapłanów a w tle rozbrzmiewała muzyka. Na zakończenie każdy miał okazję do modlitwy wstawienniczej o ile wzbudziło się w Nim takie pragnienie. Zebrani bardzo chętnie udali się do księży na indywidualną modlitwę. Wróciliśmy do Redy trochę zmęczeni i senni, ale bardzo zadowoleni i pełni pozytywnych emocji. Kolejny Wieczór Modlitwy Młodych jest planowany na 21 grudnia w Gdyni. Więcej informacji w najbliższym czasie na stronie: <http://www.wieczormodlitwy.strefa.pl>. **Serdecznie zapraszamy!**

Magdalena Augustynowicz

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

1. Spotkanie Wspólnoty Dzieci Bożych w sobotę o godzinie 10.00; próba scholki dziecięcej w sobotę o godzinie 11.00; spotkanie aspirantów także w sobotę o godzinie 11.00
2. We wtorek o 19.15, spotkanie dla lektorów.
3. Adoracja Najświętszego Sakramentu w czwartek od 19.00 do 20.00.
4. Próba scholi młodzieżowej CALI TWOI w czwartek o 19.15.
5. Pierwszy piątek miesiąca 7 grudnia : spowiedź dla dzieci o 16.00. Msza św. o 17.00; spowiedź dla młodzieży 19.30, Msza św. 20.00
6. W piątek rano odwiedźmy chorych z Komunią św.
7. W sobotę o 18.00 Lucernarium i nieszpory adwentowe
8. W przyszłą niedzielę będzie możliwość zakupu sianka na stół wigilijny. Jest to akcja lektorów i ministrantów. Dochód zostanie przeznaczony na rzecz Służby Liturgicznej (w zeszłym roku zakupiono stół do piłkarzyków)
9. W sobotę 8 grudnia o godzinie 17.00 poświęcenie medalików dla dzieci pierwszokomunijnych.
10. W sobotę 8 grudnia ingres biskupa Ryszarda Kasyny w Bazylice Katedralnej w Pelplinie o godzinie 11.00.

Serdecznie zapraszamy!

Parafia Świętego Antoniego, ul. Fenikowskiego 4, 84-240 Reda; Tel. 058-678-50-04
Msze św. w niedzielę: 7.30; 9.00; 10.30; 12.00; 18.00; w tygodniu: 7.00; 18.30
Biuro parafialne: wtorek i czwartek od 16.00 do 17.30; sobota od 9.00 do 10.00
www.antoni-reda.pl